

Św. Paweł i kobiety

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Bazując na wcześniejszych kultach i wierzeniach św. Paweł rozwinął wiarę w siły nadprzyrodzone i rozsiewał nienawiść do „wielu głupich kobiet”, jak je nazwał, co później doprowadziło do powstania zdominowanego przez mężczyzn Kościoła. Natomiast w oryginalnych tekstach *Ewangelii św. Marka* (najstarsza) występowały ustępy mówiące o uznawaniu wpływów gnostyków (równouprawnienie płci w Kościele) i kobiet. Fragmenty zostały pominięte pod wpływem nauk Pawła, na wniosek Klemensa Aleksandryjskiego w 180 r. n.e. U Pawła kobieta jest przede wszystkim wcieleniem zła i występku: „Dlatego wydał ich Bóg na łup sromotnych namiętności; kobiety ich bowiem zamieniły przyrodzone obcowanie na obcowanie przeciwne naturze” (Rzym. 1, 26). Jak podają *Dzieła Pawła i Tekli*, Paweł „obrzydzał młodzieńcom kobiety, a pannom mężczyzn”, głosząc w kazaniach, że „w przeciwnym razie nie ma dla was zmartwychwstania, chyba że pozostaniecie w czystości i nie splamicie ciała swego”.

Według Pawła kobieta była dobrym materiałem na złożenie zeń ofiary Panu. Dowodzi tego głosząc chwałę Jeftego (Heb. 11, 32), którego stawia na równi z Samuelem i Dawidem, a który wstawił się właśnie taką ofiarą na rzecz pana złożoną ze swej córki-dziewicy za wymordowanie wielu wrogów. Jefte według Pawła zalicza się to tych co „dokonali czynów sprawiedliwych”. Aby nie było wątpliwości za co wychwala apostoł Paweł dokonania Jeftego przytoczmy Ojca Kościoła, św. Hieronima: „Jefte ofiarował swą córkę Panu i dlatego apostoł kładzie go w liczbie świętych” (list do Juliana).

W swych listach Paweł poucza wiernych o **obowiązku żon do bezwzględnego posłuszeństwa swym mężom**. Jeśli więc jakaś mieniąca się chrześcijanką kobieta ośmiela się sprzeciwić w czymkolwiek mężowi popełnia grzech. Co do tego nie ma wątpliwości ani wyjątków. W liście do Efezjan pisze: „Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom — we wszystkim.” (5, 24). Z kolei w pierwszym liście do Tymoteusza znajdujemy taką oto myśl: „Kobieta niechaj się uczy w cichości z całym poddaniem się. Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem lecz [chcę, by] trwała w cichości. Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem — Ewa. I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo. Zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci” (2, 12n). Pouczenia są konsekwentne. „Kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz **mają być poddane, jak to Prawo nakazuje**. A jeśli pragną się czego nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów! Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was przyszło? -czytamy w pierwszym liście do Koryntian (14, 34n).

Teraz możemy znacznie lepiej pojąć wizerunek Maryi-dziewicy, grzesznej Marii Magdaleny i Jezusa-mizogina. Kreacje takie swoje pochodzenie mają w racjach politycznych późniejszych przywódców Kościoła.

Często chrześcijańscy obrońcy powołują się na fragment z listu do Galatów: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (3,28), aby dowodzić, iż Biblia ukazuje „fundamentalną równość mężczyzn i kobiet” (o. Salij). Jest to jedynie zaciemnianie tematu, gdyż fundamentalna w tym przypadku to tyle co metafizyczna. Mówiąc inaczej: równa ty będziesz kobieto, naucza Biblia, ale po śmierci, w zaświatach, na niebieskich obłokach, ale bynajmniej nie na ziemi. **Biblia chrześcijańska nie da się pogodzić z równością kobiety i mężczyzny**. Stary Testament przeczy temu w sposób jednoznaczny. Nowy Testament — w przeważającej części i w ogólnej wymowie. Przede wszystkim chodzi o listy św. Pawła, jak choćby taka oto gradacja: głową Chrystusa — Bóg, głową mężczyzny — Chrystus, głową kobiety — mężczyzna (1 Kor 11,3). Albo nieco dalej: mężczyzna — obrazem i chwałą Boga, kobieta — chwałą mężczyzny (1 Kor 11,7). Najbardziej chyba antykobiecej jest ten oto fragment: „To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. Oto dlaczego **kobieta winna mieć na głowie znak poddania...**” (1 Kor 11:8-10). W innym liście czytamy wytyczne dla kobiet: „...starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, winny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych

Racjonalista.pl

dobrego. Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci, jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom — aby nie bluźniono słowu Bożemu." (Tt 2:3-5). Stąd też przytaczanie fragmenciku z listu do Galatów jest czystą manipulacją ze strony apologetów.

Zawsze dziwiła mnie intelektualna ekwilibrystyka jaką muszą uprawiać chrześcijanki, aby swą pobożność pogodzić z mizoginizmem założyciela chrześcijaństwa. Jest ona dla mnie niezrozumiała, ale interesująca. Racjonalnie myśląca istota płci żeńskiej musi dojść do takich wniosków jak pani de Grancey, żona marszałka Francji, "która należała pono do najciekawszych kobiet swej epoki. Opowiadał mi o niej ksiądz de Chateauneuf. Nigdy pani de Grancey nie poniżała się do kłamstwa, nigdy też nie popełniła czynu, który musiałaby przepłacić zakłopotaniem, rumieńcem, rozdarciem. Kochankowie marszałkowej wielbili ją jako wzór kobiety i kochanki, przyjaciele otaczali ją najczulszą troskliwością, mąż - zadawał się szacunkiem. Czterdzieści lat upłynęło pięknej i wyniosłej pani na przyjemnostkach i rozrywkach, którym się tak poważnie oddają kobiety. Gdy nastąpił dla niej on wiek, kiedy niewiasty mądre zmieniają tron miłości na tron powagi, zapagnęła p. de Grancey — czytać... Pierwszy wprawił ją w zachwyt młodzieńczy — Racine, znany jej dotąd tylko z teatru. Potem przyszła kolej na Montaignea, który ją podbił czarem wątpienia... Czytając Wielkich Ludzi Plutarcha, dziwiła się p. Grancey, że nie napisał on historii wielkich kobiet... Ale pewnego razu zastał ją ks. de Chateauneuf przy toalecie w purpurze gniewu i złości. A gdy ją dwornie zapytał o powody, usłyszał co następuje:

- Czytałam — mówiła z podniesionym głosem — rzecz straszną... W pokoju moim od kilku dni leżała książka, zdaje się listy — zbiór listów... Otwieram i czytam: „niewiasto! Bądź poddanką twego męża." Czy pan rozumie; "poddanką!"
- Listy Pawła z Tarsu — rzekł ks. Chateauneuf z uśmiechem — takaż to bezecna książka?
- Nie wiem ... Ale wiem, że autor jest brutalnym. Nigdy w tym tonie nie pisał do mnie mój mąż, marszałek. Czy on był żonaty, ten... Paweł?
- Tak jest.
- Wyobrażam sobie katusze jego żony. Gdybym miała takiego męża, skruszyłby na mnie zęby. Poddanka! Gdyby jeszcze powiedział: „bądźcie dobre, oszczędne, słodkie" — znamionowałoby to bądź co bądź mężczyznę, który wie czego chce... Ale „poddanką!" Być może dlatego mam być „poddanką", że — jak mówi p. Moliere „du cote de la barbe est la toute puissance." Piękny zaiste wzgląd! Więc dlatego, że wam dano brodatą twarz ludożercy, którą musicie golić, mnie zaś dano gładką, mam być podnóżkiem mężczyzny?"
- Ks. de Chateauneuf, który był wytworem, dobrze wychowanym i ułożonym światowcem, nie podniósł tak groźnie rzuconej rękawicy.
- Niewiasto! bądź poddanką twego męża — cedziła przez zęby marszałkowa, - pański Paweł był parobkiem!
- Był to człowiek nieco twardy — rzekł p. de Chateauneuf — i żądny władzy. Z góry przemawiał nie tylko do kobiet, ale i do św. Piotra, którego uważał za prostaka. Nie należy jednak brać wszystkiego, co mówi, dosłownie... Toż dzisiejsi zarzucali mu nawet skłonność do jansenizmu...
- Widzi pan — rzekła zwycięsko p. de Geancey, przystępując do rannej toalety - od razu pomyślałam sobie, że musiał to być heretyk." (Wolter, *Femmes, soyer soumises a vos maris*)

Zobacz także te strony:

[Miejsce i wizerunek kobiety w chrześcijaństwie](#)

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-05-2002 Ostatnia zmiana: 16-08-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,244) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,244>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl